

Szczepionki Covid-19 wywołują u badanych całodziennie wyczerpanie, pękanie zębów, bóle głowy i wysoką gorączkę



Sprawy mają się wyjątkowo źle dla czterech głównych firm farmaceutycznych, które chcą jako pierwsze zaprezentować szczepionkę przeciwko koronawirusowi z Wuhan (covid-19). Uczestnicy testów mają podobno [wiele dziwnych skutków ubocznych](#), które, szczerze mówiąc, brzmią znacznie gorzej niż to, co sam wirus mógłby kiedykolwiek zrobić większości ludzi.

Luke Hutchison, 44-letni biolog obliczeniowy z Utah, jest jednym z takich uczestników, u którego po otrzymaniu dawki „kontrolnej” [kontrowersyjnej szczepionki Moderna mRNA](#), wystąpiła gorączka ponad 101°F czyli około 38,5°C, wraz z drżeniami, dreszczami i „silnym bólem głowy”. „I duszność. Doświadczył również silnego bólu ramienia w miejscu wstrzyknięcia, opisując to jako uczucie „rosnącego guza na moim ramieniu”.

Dwanaście godzin później Hutchison mówił, że w większości wrócił do normy, ale opisał swoje przerażające doświadczenie w tweecie jako „pełne objawów podobnych do Covid” – co oznacza, że □□wstrzyknięcie spowodowało tyle samo, jeśli nie więcej szkód niż koronawirus z Wuhan (COVID-19), gdyby Hutchison zaraził się nim w sposób naturalny.

Uczestnicy badań firmy Pfizer zgłaszają podobne skutki uboczne, a wśród najczęstszych są: wysoka gorączka, silne wyczerpanie, silne bóle głowy. W jednym przypadku osoba, która przyjęła testową szczepionkę Pfizera, obudziła się z dreszczami tak silnymi, że złamała ząb, szczekając zębami w niekontrolowany sposób.

W innym badaniu osoba obudziła się z gorączką 40°C, która jest niebezpiecznie wysoka i może zagrażać życiu. Inni twierdzili, że po zastrzyku w rękę czuli się jakby właśnie dostali zastrzyk przeciw tężcowi, z utrzymującym się bólem utrzymującym się przez wiele dni.

„Jeśli to okaże się skuteczne, ludzie będą musieli się wzmocnić” – stwierdził jeden z uczestników, zauważając, że „po szczepieniu nie będziesz podnosić ciężarów ani ćwiczyć”.

„Pierwsza dawka to nic wielkiego” – dodała. „A potem druga dawka na pewno cię uspokoi na cały dzień... Po drugiej dawce będziesz musiał zrobić sobie dzień wolny”.

O dziwo, cała piątka uczestników, którzy doświadczyli tych i innych nieprzyjemnych skutków ubocznych, i z którymi przeprowadzono wywiady, stwierdziła, że – pomimo koszmarów, które przetrwały, nadal uważają, że warto było chronić się przed koronawirusem z Wuhan (COVID-19).

Większość Amerykanów nie ufa szczepionkom przeciwko COVID-19

I pomyśleć, że wszystko to dzieje się w odpowiedzi na rzekomą „pandemię”, która, szczerze mówiąc, [już się skończyła](#), według byłego dyrektora firmy Pfizer, który mówi, że jedyną „drugą falą” będzie ta oparta na fałszywych alarmach i fałszywych danych.

Mimo to niektórzy ludzie nadal ustawiają się w kolejce, aby zostać zaszczepieni, wierząc, że robiąc to, chronią siebie i innych przed przerażającą zarazą, która prawie nikogo nie

dotyka, z wyjątkiem tych, których życie i źródła utrzymania są niszczone przez zamknięcie ich firm, a ich życie społeczne zdziesiątkowane z powodu ciągłych ograniczeń.

Dobra wiadomość jest taka, że ☐prawie połowa Amerykanów kwestionuje bezpieczeństwo takich szczepionek i najprawdopodobniej nie przyjmie żadnej z nich, gdy staną się dostępne. To skłoniło przemysł farmaceutyczny do szukania rozwiązania PR, które stłumiłoby ich obawy i zachęciło ich do „poparcia nauki”.

„Słyszę od ludzi, którzy twierdzą, że chcą, aby inni ludzie najpierw przetestowali to (szczepionkę)” – stwierdziła Kolina Koltaï, badaczka szczepionek z Center for an Informed Public na [University of Washington](https://www.washington.edu/centerforaninformedpublic/).

Zdaniem Koltai, użycie przez prezydenta Trumpa słowa „szybkość” do opisanego procesu opracowywania szczepionek nie przebiega tak dobrze w przypadku wielu osób i spowodowało „wiele niepewności”.

Źródła tego artykułu obejmują:

[CNBC.com](https://www.cnbc.com/)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com/)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com/)

Chiński profesor ogłasza trzy sposoby, w jaki Chiny mogą

zaatakować świat bronią atomową



Zhao Shengye z dnia na dzień stał się znany w [Chinach](#) i za granicą wśród społeczności chińskiej po tym, jak w opublikowanym niedawno poście w mediach społecznościowych zasugerował, że Pekin powinien użyć [broni jądrowej](#), aby przeciwdziałać ostatnim działaniom Stanów Zjednoczonych.

Z jego prawdziwego profilu na Sina Weibo, platformie podobnej do Twittera, dowiadujemy się, że jest profesorem w Shenyang Institute of Technology i ma ponad trzy miliony obserwujących.

W ostatnich miesiącach administracja [Trumpa](#) podjęła ostrzejsze działania przeciwko Pekinowi na wielu frontach, w tym odnośnie do chińskich firm technologicznych stwarzających zagrożenie w zakresie bezpieczeństwa oraz firm zaangażowanych w militaryzację Pekinu na Morzu Południowochińskim.

12 września Zhao napisał: „jeśli [prezydent USA Donald] Trump jest zdecydowany walczyć z Chinami [...] nawet interweniować w przyszłej wojnie o wyzwolenie Tajwanu, ostatecznym wynikiem działań Trumpa będzie zniszczenie całej ludzkości”. Retoryka Zhao dotycząca Tajwanu – samodzielnie rządzącej się wyspy, którą Pekin uważa za część swojego terytorium, mimo że Tajwan nosi wszelkie cechy państwa narodowego – pasuje do niedawnej agresji Pekinu, tzn. wtargnięcia w przestrzeń powietrzną wyspy. Stany Zjednoczone konsekwentnie potępiają groźby Pekinu względem Tajwanu i są głównym dostawcą broni dla tej wyspy.

Istotne jest to, że kontrowersyjny post Zhao zawierał również angielskie tłumaczenie, co sugeruje, iż był przeznaczony dla szerszej publiczności.

Zhao opisał kilka strategii dokonania przez chiński reżim próby zagłady nuklearnej:

1. Kiedy atomowy okręt podwodny załadowany głowicami nuklearnymi zostanie zdetonowany na Oceanie Spokojnym, wysokość fal uderzeniowych może przekroczyć 2000 m. Woda zatopi sąsiadujące z nim obszary.

2. Jednoczesne zdetonowanie tysięcy bomb atomowych w Himalajach może zmienić orbitę Ziemi.

3. Wwiercenie się na głębokość 10 000 m w Kotlinie Syczuańskiej i jednoczesne zdetonowanie tam kilku tysięcy bomb atomowych spowodowałoby załamanie się jądra Ziemi i wymarcie ludzi na całym świecie.

Wprawiający w osłupienie post Zhao wywołał natychmiastową reakcję internautów.

W Kantie, chińskojęzycznym serwisie informacyjnym, stwierdzono, że Zhao reprezentuje autorytarną mentalność chińskiego reżimu: „Jeśli nie mogę przeżyć, nikt inny nie będzie mógł przeżyć”.

Chińscy analitycy także opisali Zhao jako radykalnego nacjonalistę.

Jego ekstremistyczne pomysły stały się przedmiotem gorącej debaty w internecie. Jednak około dziesięć godzin później post został usunięty z platformy.

Niektórzy internauci pytali, czy władze początkowo zezwoliły na ten post, ponieważ chciały zagrozić Stanom Zjednoczonym wojną atomową.



Już w 1957 roku ówczesny szef partii Mao Zedong otwarcie wyraził chęć zaangażowania się w konflikt nuklearny. Sam przyznał: „Nie boję się wojny nuklearnej. Na świecie żyje 2,7 miliarda ludzi; nie ma znaczenia, czy niektórzy zginą. Chiny mają 600 milionów mieszkańców. Nawet jeśli połowa z nich zostanie zabita, nadal pozostanie 300 milionów ludzi”.

Źródło:

theepochtimes.com

Billboard wzywa do eliminacji czarnoskórych dzieci w dążeniu do kontroli populacji



Grupa obstająca za kontrolą populacji z Minnesoty o nazwie World Population Balance dąży do praw reprodukcyjnych i zdrowej rodziny za pomocą [nowej rasistowskiej reklamy skierowanej do rodzin afroamerykańskich](#). Reklama potępia rozwój rodziny i dobre samopoczucie, jednocześnie grożąc mniejszościom aborcją, by ograniczać powiększanie się rodzin.

Grupa prowadzi projekt o nazwie OnePlanetOneChild. W Vancouver w Kolumbii Brytyjskiej zamieścili reklamę na billboardzie ze zdjęciem czarnego dziecka z podpisem: „Najbardziej kochającym prezentem, jaki możesz dać swojemu pierwszemu dziecku, jest brak drugiego”.



Grupa kontrolująca populację celuje w społeczność afroamerykańską

„To chyba jedyna akceptowalna forma rasizmu w dzisiejszych czasach”, powiedziała obrończyni życia Obianuju Ekeocha, która przemawia w imieniu wszystkich rodzin, zwłaszcza tych w społeczności afroamerykańskiej. „Przyjrzyj się temu uważnie, zwróć uwagę na czarne dziecko, którego wybrali do przekazywania wiadomości dotyczących kontroli populacji”.

Ekeocha założyła Culture of Life Africa i wzywa światowych przywódców, kiedy ich polityka aborcyjna stawia Afrykanów na celowniku depopulacji. W swojej książce 'Target Africa: Ideological Neo-colonialism of the Twenty-First Century', Ekeocha szczegółowo opisuje, w jaki sposób elity chcą wyludnić kontynent afrykański i wykorzystać mieszkających tam ludzi. Organizacja Narodów Zjednoczonych jest zajęta propagowaniem Afryki poprzez swoje „programy edukacyjne” promujące aborcję.

W komunikacie prasowym dyrektor wykonawczy World Population Balance, Dave Gardner, ogłosił swoje pragnienie, aby Kanadyjczycy mówili o „mniejszych rodzinach”. Gardner ma obsesję na punkcie kontrolowania życia innych ludzi. Potępia

rodziny za samolubstwo, kiedy się powiększają. W istocie Gardner chce kontroli nad kobietami i ich ciałami, hańbiąc kobiety, by brały udział w dzieciobójstwie, ponieważ jest to słuszne dla dobra planety.

„Chcemy, aby Kanada mówiła o przeludnieniu. Zaskakująca liczba dziennikarzy, wybranych urzędników i opinia publiczna nie zdają sobie sprawy, że świat jest przeludniony lub czuje się niekomfortowo, mówiąc o tym. Wielu nie zdaje sobie sprawy, że rozwiązaniem problemu przeludnienia – i znacznej części zniszczenia środowiska, jakie powoduje – jest po prostu przyjęcie coraz szybszego trendu w kierunku swobodnie wybranych mniejszych rodzin ”- powiedział Gardner.

Billboardy grup pojawiały się wcześniej w Minneapolis i Denver. Ich najnowsze hasła brzmiały: „Wybraliśmy jedno!” i „Wybraliśmy [życie] bez dzieci!” Reklamy są również skierowane do zwolenników obrony życia, jednocześnie propagując pomysł wykorzystania aborcji jako sposobu na ograniczenie wzrostu populacji. „Korki uliczne zaczynają się w momencie poczęcia”, głosi jedno z haseł, przedstawiając społeczność pro-life i ich wysiłki mające na celu umożliwienie kobietom dokonywania zdrowych wyborów.

Fanatycy kontroli populacji wierzą, że są najwyższym autorytetem

Fanatycy kontroli populacji uważają, że Ziemia ma ograniczone zasoby, które są wyczerpywane i niszczone przez ludzi. Wierzą, że ludzki oddech i zużycie energii ostatecznie zniszczą planetę, mimo że Ziemia istnieje od milionów wieków i przetrwała setki pokoleń ludzi. Ponieważ populacja osiągnęła 7 miliardów ludzi, nigdy nie nastąpił większy postęp w historii ludzkości, a jakość życia wzrosła wielokrotnie. Istoty ludzkie są w stanie napędzać postęp i być największym zasobem świata. Rozwój rodziny przynosi cel, a nie nędzę.

Fanatycy kontroli populacji uważają, że przeludnione miasta są

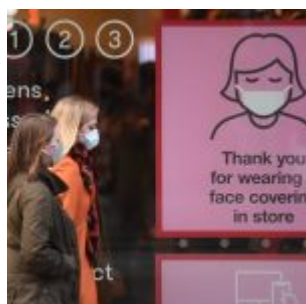
dowodem na przeludnienie samej Ziemi, mimo że istnieją niezamieszkane, niezagospodarowane tereny i bogate zasoby naturalne tuż za murami miast. Uważają, że istnieje magiczna liczba ludzi, którzy mają prawo wędrować po planecie. Uważają, że są jakimś najwyższym autorytetem, ograniczającym prawa niektórych, jednocześnie stawiając na pierwszym miejscu ich samolubne, pełne chciwości życia. Fanatycy kontroli populacji mają ten sam sposób myślenia co Komunistyczna Partia Chin, która [prześladuje rozwój rodzin, wymusza aborcje](#) i ustala limit jednego dziecka na rodzinę.

Źródła:

LifeSiteNews.com

NaturalNews.com

MSZ: Od 3 października obowiązek samoizolacji dla osób przyjeżdżających z Polski do Anglii i Szkocji



Od 3 października od godz. 4.00 czasu miejscowego Wielka Brytania przywraca 14-dniową kwarantannę dla osób przyjeżdżających z Polski. Wszyscy przyjeżdżający do Anglii

i Szkocji z Polski będą podlegać obowiązkowi poddania się samoizolacji w zadeklarowanym przez siebie miejscu – informuje MSZ.

W czwartek minister transportu Wielkiej Brytanii Grant Shapps poinformował, że Wielka Brytania przywraca 14-dniową kwarantannę dla osób przyjeżdżających z Polski, a także z Turcji i karaibskich wysp Bonaire, St. Eustatius i Saba. Obowiązek ten wejdzie w życie w sobotę o godz. 4.00.

[MSZ informuje na stronie internetowej](#), że obowiązek kwarantanny obejmuje podróżnych przybywających wszystkimi środkami transportu: drogą lotniczą, morską i pociągiem.

Każda osoba przybywająca do Wielkiej Brytanii ma obowiązek wypełnienia formularza Passenger Locator Form do 48 godzin przed przybyciem do tego kraju, w którym wskazuje adres, pod którym będzie odbywała samoizolację. [Link do formularza znajduje się na stronie internetowej MSZ](#).

Jak podaje MSZ z obowiązku 14-dniowej kwarantanny po przyjeździe do Wielkiej Brytanii zwolnieni są m.in.: kierowcy zawodowi przewożący towary lub osoby w międzynarodowym transporcie kołowym, osoby przybywające do Anglii w celu tranzytu do innego państwa, sezonowi pracownicy pracujący w branży rolniczej mający zapewnioną pracę na konkretnej farmie, zarejestrowani pracownicy służby zdrowia, jeśli przybywają do Anglii, aby wykonywać obowiązki służbowe, niekoniecznie związane z [wirusem KPCh](#) (Komunistycznej Partii Chin, powszechnie znanym jako nowy koronawirus), osoby mieszkające w Zjednoczonym Królestwie, ale pracujące w innym kraju i podróżujące między Zjednoczonym Królestwem a państwem, w którym pracują co najmniej raz w tygodniu.

MSZ przypomina, że w przypadku złamania zasad [kwarantanny](#) grożą mandaty karne w wysokości 1000 funtów brytyjskich, a w przypadku odmowy podania adresu samoizolacji

może grozić mandat karny lub odmowa wjazdu do Wielkiej Brytanii.

Resort spraw zagranicznych zaleca także niekorzystanie ze środków transportu publicznego w Wielkiej Brytanii. W przypadku obowiązku przejazdu publicznym transportem przypomina o konieczności zakrywania nosa i ust oraz zachowywaniu co najmniej dwumetrowej odległości od pozostałych podróżnych.

Więcej informacji o obowiązku kwarantanny dla przyjeżdżających do Wielkiej Brytanii można znaleźć [na stronie MSZ](#) oraz [na stronie brytyjskiego rządu](#).

Źródło: PAP

Rosnąca liczba przypadków koronawirusa sprawia, że rosyjskie firmy przygotowują się do kolejnych blokad



Nadzieje, że Rosja z powodzeniem powstrzymała tzw. pandemię koronawirusa z Wuhan (COVID-19), zostały zniweczone, ponieważ nowy [wzrost liczby przypadków w ciągu ostatniego tygodnia](#) zmusił firmy do ponownego wprowadzenia obostrzeń.

Rosja ma czwarte miejsce na świecie pod względem liczby zakażeń COVID-19. Jednak dane rządowe wskazują na stały spadek liczby nowych przypadków, odkąd ich szczyt przypadł na połowę maja.

Spadek ten skłonił Kreml do zniesienia prawie wszystkich środków kwarantanny, które nałożył w marcu. Gwałtowny wzrost liczby nowych infekcji w ciągu ostatnich kilku tygodni wzbudził obawy, że konieczna jest nowa blokada.

W niedzielę w Moskwie odnotowano ponad 2000 nowych przypadków, prawie dwukrotnie więcej niż trzy dni wcześniej. Stanowi to najwyższy dzienny wzrost przypadków od początku czerwca. Całkowita liczba nowych infekcji w kraju wzrosła do 7867, najwyższego poziomu od trzech miesięcy.

[Według danych Johns Hopkins University](#), w Rosji jest obecnie ponad 1154000 przypadków COVID-19 i około 20 000 zgonów.

Rosjanie przygotowują się do ewentualnego zamknięcia

W świetle rosnącego wskaźnika infekcji rosyjskie firmy podejmują kroki w celu zapewnienia, że mogą kontynuować działalność w przypadku ogłoszenia nowej blokady.

Sberbank, jeden z największych rosyjskich pożyczkodawców i największy pracodawca, ma przenieść połowę swojej moskiewskiej siły roboczej do pracy zdalnej. W międzyczasie X5, największy w kraju sprzedawca żywności, zlecił 90 procentom swoich moskiewskim pracownikom biurowym rozpoczęcie pracy z domu.

Samorząd również nie ryzykuje i przygotowuje się do blokady. Burmistrz Moskwy Siergiej Sobianin zażądał, aby mieszkańcy w wieku powyżej 65 lat i osoby z podstawowymi problemami zdrowotnymi [pozostały w domu](#) od poniedziałku rano. Sobianin ostrzegł przed tragicznymi konsekwencjami nałożenia się koronawirusa na gripę sezonową.

W oświadczeniu wydanym 25 września Sobyenin „gorąco zalecał [red]”, aby firmy z siedzibą w stolicy „przenosiły jak najwięcej pracowników do trybu zdalnego”.

„Wszyscy naprawdę nie chcemy wracać do surowych ograniczeń tej wiosny” – powiedział Sobyenin. „Mam nadzieję, że uda nam się tego uniknąć. Ale tylko wtedy, gdy zadbamy o siebie i bliskich nam ludzi”.

Nawet prezydent Rosji Władimir Putin zauważył, że podczas spotkania z gubernatorami kilku rosyjskich regionów w czwartek 24 września wzrasta liczba przypadków koronawirusa.

Druga blokada może nie nastąpić z powodów politycznych

Pomimo wzrostu liczby przypadków rosyjskie władze zaprzeczają, że Rosja doświadcza drugiej fali infekcji koronawirusem. Zamiast tego stwierdzili, że obecny wzrost jest nadal częścią „dalszego rozwoju pierwszej fali tzw. pandemii koronawirusa w Rosji”.

„Pandemia koronawirusa nigdzie nie odeszła, drugiej fali nie ma. Krzywa epidemii, proces epidemii rozwija się jako kontynuacja pierwszej fali ”- powiedział Alexandr Gorelov, zastępca szefa *Federalnej Służby Nadzoru nad Ochroną Praw Konsumentów i Dobrobytu Człowieka* (Rospotrebnadzor).

Odmowa Rospotrebnadzora, aby zidentyfikować ten wzrost jako drugą falę, może mieć związek z wrażliwością polityczną na temat ponownego nałożenia blokad.

W czerwcu Putin podjął kontrowersyjną decyzję o zniesieniu krajowych ograniczeń w celu przeprowadzenia ogólnonarodowego referendum w sprawie nowej konstytucji, która pozwoli mu na przedłużenie kadencji prezydenta przez kolejne 12 lat. Ponadto zniesienie blokad umożliwiło również przeprowadzenie kilku wyborów regionalnych na początku tego miesiąca.

Druga fala może być postrzegana jako krytyka decyzji Putina i przedstawiająca go jako poświęcającego zdrowie narodu na rzecz przedłużenia urzędu.

Zamiast tego rosyjski rząd podwaja teraz liczbę kandydatów do szczepionki przeciwko koronawirusowi, znanej jako Sputnik V. 9 września władze [rozpoczęły III fazę prób szczepionki](#). Oczekuje się, że masowe szczepienia rozpoczną się już w październiku, aby zapewnić tak zwaną odporność co najmniej 60% populacji na powstrzymanie rozprzestrzeniania się koronawirusa.

W międzyczasie kilku ministrów i prawodawców, a także jedna z własnych córek Putina otrzymali szczepionki.

Źródła:

[FT.com](#)

[Coronavirus.JHU.edu](#)

[AA.com.tr](#)

Elon Musk mówi, że on i jego rodzina nie zostaną zaszczepieni na COVID-19



Pomimo certyfikowanym [kłamcą](#), jeśli chodzi o tak zwane

samochody „samojezdne”, Elon Musk powiedział coś dobrego, kiedy publicznie oświadczył, że nie ma szans, aby on ani ktokolwiek z jego rodziny został zaszczepiony na koronawirusa z Wuhan (COVID-19).

Założyciel SpaceX i Tesli powiedział Kara Swisher podczas niedawnego wywiadu podcastowego, że ponieważ ani on, ani jego dzieci nie są narażeni na zarażenie koronawirusem z Wuhan (covid-19), po prostu nie ma potrzeby szczepienia się, pomimo tego, co mówią „eksperci”.

„To sytuacja bez wyjścia” – stwierdził Musk. „To osłabiło moją wiarę w ludzkość, całą tę sprawę... irracjonalność ludzi w ogóle”.

Musk jest oburzony, że ludzie pozwolili swoim rządów zamknąć ich w swoich domach pod pozorem ochronnych blokad, sugerując, że „nieetyczne” jest zmuszanie osoby do „faktycznego aresztu domowego”.

Musk mówi, że jedynymi ludźmi, którzy powinni byli zostać w domu, są osoby najbardziej narażone na chorobę lub śmierć. Wskazał, że ci ludzie powinni byli poczekać „aż minie burza”. Jednak wszyscy inni nigdy nie powinni być w ogóle ograniczani.

Elon Musk nazywa Billa Gatesa „głupcem” za krytykowanie go za sceptycyzm wobec blokad

Zapytany o potencjalne ryzyko dla pracowników, którzy pracują w jego fabrykach samochodów, wraz z ich rodzinami, Musk po prostu stwierdził, że „wszyscy umierają”.

„Przez cały ten czas produkowaliśmy samochody i było wspaniale”, dodał, zauważając, że fabryka Tesli pozostawiła swoje drzwi otwarte wbrew zarządzeniom Gavina Newsoma dotyczącym zamknięcia. SpaceX również działał w pełni podczas tak zwanej „pandemii”.

„Przez cały ten czas nie pominęliśmy jednego dnia” – mówi Musk. „Mieliśmy poświadczenie bezpieczeństwa narodowego, ponieważ zajmowaliśmy się bezpieczeństwem narodowym. Wysłaliśmy astronautów na stację kosmiczną i z powrotem”.

Jeśli chodzi o Billa Gatesa, który agresywnie naciskał na blokady, noszenie masek i długotrwałe zamykanie działalności, dopóki jedna ze szczepionek nie stanie się dostępna, Musk nie miał nic dobrego do powiedzenia o współzałożycielu Microsoftu, który stał się filantropem.

„Gates powiedział coś o mnie, nie wiedząc, co robię. To tak, hej głupcze, faktycznie produkujemy maszyny do szczepionek dla CureVac, firmy, w którą zainwestowałeś ”- stwierdził Musk, odnosząc się do faktu, że Tesla obecnie produkuje maszyny dla CureVac.

Musk wyjaśnił dalej, że ściśle współpracuje z zespołem epidemiologicznym z [Uniwersytetu Harvarda](#), który opracowuje badania przeciwcięż przeciwko koronawirusowi z Wuhan (covid-19).

Czasami Musk ma rację, mimo że w większości jest głęboko w błędzie

Na przestrzeni lat Musk miał swoje przebłyski dobrodziejstwa choć jest pajacem. Jednym z nich było [ostrzeżenie](#) z 2014 roku, że sztuczna inteligencja lub AI jest zagrożeniem dla ludzkości, które może ostatecznie doprowadzić do naszego wyginięcia.

Musk [usunął](#) również [swoje osobiste konto na Facebooku](#) w 2018 roku, zachęcając swoich obserwujących do zrobienia tego samego po ujawnieniu, że imperium Marka Zuckerberga nielegalnie zbierało dane użytkowników z pomocą firmy konsultingowej znanej jako Cambridge Analytica.

Jego samochody mogą być stertą śmieci, ale Musk czasami ma do

powiedzenia coś mądrego, co inspirowało ludzi do kwestionowania nielegalnego autorytetu i wzięcia spraw w swoje ręce, gdy sytuacja tego wymaga. I to trzeba mu oddać.

„Cieszę się, że Musk wypowiada się przeciwko szaleństwu, które ma miejsce” – napisał jeden z komentatorów *RT*. „Potrzebujemy więcej elit wyrażających swoje niezadowolenie”.

„Zabarykadowanie całej populacji, gdy tylko niewielki procent ludzi jest zagrożonych, wskazuje na niekompetencję i / lub nikczemną agendę dotyczącą kontroli populacji (przed wyborami)” – napisał inny.

Źródła:

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

[RT.com](https://www.rt.com)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

Prezydent Trump i Pierwsza Dama mają „pozytywny” wynik testu na obecność COVID-19... czy to oznacza, że □□Joe Biden i Chris Wallace również

są teraz zarażeni?



Prezydent Trump ogłosił, że zarówno on, jak i pierwsza dama Melania Trump mają „pozytywny wynik” na obecność SARS-CoV-2. Według jego tweeta (poniżej): „Natychmiast rozpoczniemy proces kwarantanny i leczenia. Przejdziemy przez to RAZEM!”

Ale czy ten wynik testu coś znaczy? Z licznych doniesień medialnych – w tym NY Times – wiemy już, że zdecydowana większość „pozytywnych” wyników testów jest fałszywa.

Ani prezydent Trump, ani Melania Trump nie wykazują żadnych *objawów* choroby, więc nie są postrzegani jako chorzy „na koronawirusa”.

Co więcej, prezydent Trump prawdopodobnie nadal przyjmuje hydroksychlorochinę jako środek zapobiegawczy, co oznacza, że jego rzeczywiste ryzyko wystąpienia objawów choroby jest niezwykle niskie, mimo że ma 74 lata.

Ta diagnoza jest prawdopodobnie bez znaczenia. Testy używane obecnie do diagnozowania przypadków „pozytywnych” są wyjątkowo niewiarygodne i mogą być wywołane przez prawie każdą wcześniejszą infekcję koronawirusem, na przykład koronawirus przeziębienia.

W rzeczywistości prawie wszystkie globalne testy na COVID-19 są naukowo bez znaczenia. Ponieważ nie ma naukowego zaufania ani *dokładności*, ani *specyficzności* takich testów, nie dostarczają one przydatnych informacji komuś, kto uzyska wynik pozytywny lub negatywny.

Tonight, [@FLOTUS](#) and I tested positive for COVID-19. We will begin our quarantine and recovery process immediately. We will get through this TOGETHER!

– Donald J. Trump (@realDonaldTrump) [October 2, 2020](#)

„Trump miał zaplanowane wiece na piątek i sobotę odpowiednio na Florydzie i Wisconsin, ale jest mało prawdopodobne, aby te ruszyły do przodu”, [donosi Breitbart.com](#). Ale zmiana harmonogramu prezydenta w oparciu o wynik testu, który nie jest wiarygodny w pierwszej kolejności, wydaje się bezcelowa.

Niektórzy użytkownicy w [Brighteon.social](#) spekulują, że diagnoza COVID-19 może być przykrywką dla Trumpa, który ukrywa się, w tym samym czasie aktywując militarną akcję przeciwko lewicowym powstańcom i zdrajcom. W tej chwili to czysta spekulacja, ale wydaje się, że Ameryka zmierza w stronę scenariusza wojny domowej / powstania, w którym prezydent będzie musiał podjąć nadzwyczajne środki, aby chronić siebie i członków swojej rodziny przed próbą zamachu stanu.

Obłąkanych lewicowcy, teraz publicznie mają nadzieję, że Trump umrze z powodu infekcji, ponieważ są to szaleńcy „życzący śmierci”.

Prawdę mówiąc, jest bardzo mało prawdopodobne, aby prezydent Trump ucierpiał przez wirusa, ponieważ większość zgonów z powodu COVID-19 występuje wśród osób starszych, które są zabijane przez respiratory lub cierpią na liczne poważne schorzenia, takie jak wysokie ciśnienie krwi lub udary.

Prawdziwe pytanie brzmi: jeśli Trump jest naprawdę zarażony, to czy Trump przypadkowo zaraził Joe Bidena, ponieważ obaj kandydaci krzyczeli i pluli na siebie podczas ostatniej debaty?

I czy fałszywy moderator Fox News Chris Wallace również jest zarażony, skoro siedział tuż przed nimi bez maski? Czy nie

byłaby to najbardziej ironiczna historia roku, gdyby prezydent Trump zaraził Chrisa Wallace'a koronawirusem, podczas gdy Wallace przerwał mu 75 razy w ciągu 90 minut?

Wreszcie, **Joe Biden wizualnie wydaje się być w znacznie gorszym zdrowiu niż Trump**, więc jeśli Biden zostanie zarażony, będzie miał znacznie większe ryzyko poważnych powikłań lub śmierci. Z drugiej strony, jeśli Joe Biden zniknął w kwarantannie, nikt nie jest w stanie stwierdzić różnicy, ponieważ i tak prawie nigdy nie pojawia się publicznie.

Laboratorium w Bostonie zawiesza testy na koronawirusa po setkach fałszywych wyników



Laboratorium w Bostonie zawiesiło testy na koronawirusa z Wuhan (COVID-19) po tym, jak dochodzenie wykazało prawie [400 fałszywie dodatnich wyników testów](#).

Na początku sierpnia *Departament Zdrowia Publicznego stanu Massachusetts* (MPDH) wszczął dochodzenie po tym, jak odnotowano niezwykle wysoki wskaźnik pozytywnych testów na COVID-19 w Orig3n, firmie biotechnologicznej, której klientami są dziesiątki domów opieki.

Dalsze dochodzenie wykazało, że było co najmniej 383 wyników fałszywie dodatnich w laboratorium Orig3n. Po ponownym badaniu wyniki okazały się negatywne.

Braki w Orig3n narażają pacjentów

Pod koniec ubiegłego miesiąca stan [powiadomił Orig3n](#) o „trzech istotnych brakach w certyfikacji, które narażają pacjentów na bezpośrednie ryzyko odniesienia obrażeń”. Obejmowało to błędy w zarządzaniu przez dyrektora oraz brak udokumentowania codziennej dezynfekcji sprzętu używanego do testów na koronawirusa. Następnie 4 września stan wydał oświadczenie o brakach w laboratorium genetyki.

Według MPDH około 60 domów opieki było lub nadal jest klientami Orig3n.

Jednym z domów opieki, które otrzymały fałszywie dodatnie wyniki, był ośrodek pielęgniarstwa Pines Edge w North Hill Retirement Community w Needham, Massachusetts. W rozmowie z *NBC News*, prezes i dyrektor generalny North Hill Ted Owens powiedział, że Pines Edge został powiadomiony, że 18 pracowników i jeden mieszkaniec uzyskał pozytywny wynik testu na obecność wirusa.

Ponieważ placówka nie wiedziała, że testy były niedokładne, umieścili rezydenta w izolacji, a pracownicy zostali odesłani do domu na płatne zwolnienie chorobowe.

„Poinformowaliśmy naszą społeczność mieszkańców, członków rodzin i pracowników o zaistniałej sytuacji, co wywołało poważne zaniepokojenie. Koszty obiektu również były znaczące”- powiedział Owens. „Wyniki fałszywie dodatnie wywołały ogromny strach i niepokój wśród pracowników, mieszkańców i członków rodzin”.

Dopiero 10 sierpnia, dwa dni po tym, jak Orig3n zaprzestał testów, pozwolono Pines Edge zakończyć izolację mieszkańców i pozwolono pracownikom wrócić do pracy.

Cindy Dietor, której 99-letnia kuzynka mieszka w ośrodku, powiedziała, że „była zszokowana pomyłką. „Myślę, że testy były kiepskie” – powiedziała w wywiadzie dla *NBC Boston*. „Myślę, że kiedy jesteś połączony z domem opieki, musisz robić wszystko dobrze”.

Fałszywie pozytywne z powodu „błędu ludzkiego” twierdzi Orig3n

Od tego czasu rzecznik Orig3n powiedział *Gannett New England*, które jako pierwsze ujawniło sprawę na początku września, że „fałszywie pozytywne wyniki były wynikiem „błędu ludzkiego”, który pojawił się na początku procesu testów laboratoryjnych, powodując skażenie niektórych testów.

„1 sierpnia nasz zespół laboratoryjny wykrył fałszywie dodatnie wyniki w naszych testach COVID-19. Skontaktowaliśmy się z naszymi klientami i 8 sierpnia zawiesiliśmy testy na COVID-19 w naszym laboratorium w Bostonie ”- powiedział dyrektor generalny Orig3n. Robin Smith. „Przetestowaliśmy również ponownie próbki, których dotyczy problem, zarówno wewnętrznie, jak i w zewnętrznym laboratorium referencyjnym, i przekazaliśmy te wyniki naszym klientom. Następnie opracowaliśmy plan zapobiegania incydentom w przyszłości”.

„Obecnie pracujemy ze stanem MA, aby sfinalizować kroki, które umożliwią nam wznowienie testów w naszym laboratorium w Bostonie” – dodał.

Jednak skala błędnych testów Orig3n pozostaje niejasna. Według *The Boston Globe*, stanowe służby zdrowia nie [przebadały ponownie każdej próbki przetwarzanej przez placówkę](#). Smith powiedział, że placówki Orig3n przetworzyły „dziesiątki tysięcy” testów na koronawirusa w ciągu ostatnich 90 dni dla klientów w całym kraju.

W następstwie doniesień o fałszywie pozytywnych wynikach, niektórzy z tych klientów zakończyli współpracę z Orig3n. W oświadczeniu z 9 września *Departament Zdrowia i Opieki*

Spółecznej Północnej Karoliny (NC DHHS), który również współpracował z Orig3n w zakresie testów, stwierdził, że zerwał współpracę z firmą.

„Po tym, jak NC DHHS dowiedziało się o obawach dotyczących dostawcy z Departamentu Zdrowia Massachusetts, wydano nakaz wstrzymania kontraktu z Orig3n, a wszystkie laboratoria zebrane w ostatnim tygodniu wydarzeń zostały przetworzone przez NC DHHS”, rzecznik prasowy dział powiedział.

Źródła:

[NBCNews.com](https://www.nbcnews.com)

[Boston25News.com](https://www.boston25news.com)

[BostonGlobe.com](https://www.bostonglobe.com)

Uczestnicy zamieszek Antify w Portland wysyłają sierżanta policji do szpitala, innych funkcjonariuszy oblewają chemikaliami



Zamieszki w sąsiedztwie Kenton w północnym Portland w

poniedziałek 28 września doprowadziły do [wysłania](#) jednego policjanta [do szpitala](#), kilku innych zostało oblatanych chemikaliami, a [24 agitatorów Antify zostało aresztowanych](#) przez *Biuro Policji Portland* (PPB). Uczestnicy zamieszek zorganizowali demonstrację wzywającą do [zniesienia więzień i policji](#).

Uczestnicy zamieszek zaczęli się formować i organizować około 20:45 w Kenton Park. Planowali wymarsz o 21:15, aby znaleźć policjantów do sprowokowania. Jednak ich plany zostały udaremnione, gdy obserwatorzy policyjni wezwali wsparcie, gdy zobaczyli, że grupa planuje „niedozwolony marsz”.

Niepokoili ich również to, że wielu członków tłumu używało tarcz. PPB uważa, że „używali tarcz w celu „[ochrony osób zamierzających popełniać przestępstwa](#), takie jak rzucanie przedmiotami w policję”.

Uczestnicy zamieszek są nieposłuszni funkcjonariuszom policji i atakują ich kamieniami, butelkami i chemikaliami

Z powodu postrzeganego zagrożenia dla mieszkańców Portland i ich majątku, funkcjonariusze PPB wkroczyli do tłumu, zanim mogli się w pełni zebrać, aby skonfiskować ich tarcze. Kiedy to robili, wielu z uczestników zamieszek przeszkadzało im w czynnościach. Niektórzy rzucali w funkcjonariuszy przedmiotami, takimi jak butelki, co najmniej 2 osoby zostały aresztowane podczas tej początkowej bitwy.

Po tym incydencie policja powiedziała demonstrantom, że mogą pozostać w parku i protestować, ile chcą. Nie mieli jednak pozwolenia na marsz i przemieszczanie się gdzie chcą. Gdyby wyszli na ulicę, zostaliby aresztowani, oskarżeni lub rozproszeni za pomocą amunicji do kontroli tłumu, takiej jak gaz pieprzowy i broń.

Funkcjonariusze PPB wyszli z parku, mimo że uczestnicy zamieszek w dalszym ciągu rzucali w nich różnymi

przedmiotami. Tłum w akcie buntu przeszedł chodnikami (co było technicznie legalne), aby dotrzeć do biurowca Portland Police Association, głównego związku policyjnego reprezentującego szeregowych funkcjonariuszy PPB.

Biuro stwierdziło, że budowa związku była przedmiotem wielu „gwałtownych i destrukcyjnych” demonstracji.

„Osoby działające w ramach demonstracji na dużą skalę, włamały się do budynku, podpaliły budynek, odcięły prąd w budynku, wybiły okna i spowodowały inne zniszczenia” – powiedział PPB w swoim oświadczeniu. „Kilka z tych incydentów przekształciło się w zamieszki, w których oficerowie zostali zmuszeni do użycia gazu łzawiącego i innej amunicji, aby odepchnąć brutalny tłum”.

Gdy uczestnicy zamieszek zbliżyli się, funkcjonariusze poinformowali tłum, że chodnik przed budynkiem związku jest zamknięty. Kilku demonstrantów wyszło na ulicę, która wciąż była dla nich niedostępna. Na szczęście PPB [otoczyła budynek związku](#), aby zapobiec atakowi któregokolwiek z uczestników zamieszek.

Policja wkroczyła do akcji, aby aresztować demonstrantów na ulicach. Uczestnicy zamieszek zareagowali gwałtownie. Próbowali interweniować w aresztowaniach, atakując funkcjonariuszy. Wielu oficerów rzucało w nich kamieniami i butelkami. Jeden z uczestników zamieszek uderzył sierżanta policji w twarz, a pięciu innych policjantów zostało oblatanych jakąś szkodliwą substancją chemiczną. Filmy z kłótni pokazywały również jednego uczestnika zamieszek odpalającego fajerwerk, który trafił oficera w głowę.

Sierżanta policji trzeba było wysłać do szpitala. Nie ma żadnych informacji na temat obrażeń odniesionych przez funkcjonariuszy, których potraktowano chemikaliami.

Podczas tej bójki dokonano jeszcze kilku aresztowań. Funkcjonariusze kilka minut później ogłosili

bezprawne zgromadzenie i nakazali uczestnikom zamieszek rozejść się. Niewielu się do tego zastosowało, dopóki PPB nie zaczęło maszerować w stronę tłumu w policyjnym kordonie.

Około 1:30 w nocy zamieszki dobiegły końca i aresztowano 24 osoby. Większość aresztowanych uczestników zamieszek została oskarżona o przeszkadzanie oficerowi pokojowemu i zakłócanie porządku publicznego. Jedna osoba została oskarżona o nękanie, a druga o dwa przypadki ucieczki trzeciego stopnia. Dwie osoby zostały oskarżone o naruszenie nietykalności funkcjonariusza policji, a jedna 17-letnia dziewczyna została skierowana do sądu dla nieletnich z zarzutem naruszenia nietykalności funkcjonariusza pokojowego i zakłócania porządku drugiego stopnia.

Kilkoro z aresztowanych osób udawało dziennikarzy. Nosili ciężkie kamizelki kuloodporne i posiadali broń, taką jak gaz pieprzowy i noże, posiadając fałszywe przepustki prasowe.

W nocy policja z Portland aresztowała także uczestnika zamieszek Antify udającego kierowcę ratunkowego. Mężczyzna, Jason Dye, lat 40, został zatrzymany w swoim srebrnym sedanie – oznaczonym z boku czerwonym krzyżem, aby sygnalizować, że pojazd może być używany jako środek transportu medycznego – ponieważ policja zauważyła, że porusza się w sposób stwarzający zagrożenie. W samochodzie funkcjonariusze znaleźli naładowany pistolet. Dye został ukarany za niewłaściwe użycie pasa bezpieczeństwa, jazdę bez ubezpieczenia i niestosowanie kierunkowskazów.

Policja w Portland uważa, że przemoc będzie trwała do wyborów

Po rozproszeniu się uczestników zamieszek, kilku mieszkańców obserwujących zamieszanie zapytało policjantów w pobliżu, jak ich zdaniem skończą się zorganizowane zamieszki społeczne. Funkcjonariusze odpowiedzieli, że mieszkańcy Portland muszą rozpocząć współpracę z funkcjonariuszami służb

ratunkowych i urzędnikami publicznymi.

„Gdyby [uczestników zamieszek] nie było tutaj, nie byłoby nas tutaj” – powiedział jeden z funkcjonariuszy. „Gdyby ludziom bardziej podobały się rządy Trumpa, prawdopodobnie nie mielibyśmy tego problemu w pierwszej kolejności. Ale jest wiele sporów z rządem federalnym”.

„Wiemy, że będzie to trwało przynajmniej do wyborów” – powiedział inny oficer. „To mogłoby trwać aż do inauguracji”.

Poniedziałkowe zamieszki oznaczają cztery miesiące niemal nieprzerwanych demonstracji w Portland przeciwko domniemanej przemocy policyjnej oraz systemowemu i instytucjonalnemu rasizmowi.

Źródła:

[TheEpochTimes.com](https://www.theepochtimes.com)

[FoxNews.com](https://www.foxnews.com)

[KGW.com](https://www.kgw.com)

[KATU.com](https://www.katu.com)

[OregonLive.com](https://www.oregonlive.com)

Zapalenie rdzenia kręgowego (TM) zaobserwowane u dwóch uczestników badań szczepionki

COVID-19 jest częstym powikłaniem wywołanym szczepionką



Twórcy czołowej szczepionki na COVID-19, AstraZeneca i [Oxford University](#), szybko zbagatelizowali chorobę, która spowodowała, że ich badania kliniczne w pięciu krajach zostały wstrzymane na początku września. Jednak poprzeczne zapalenie rdzenia kręgowego, jest w rzeczywistości dość powszechnym powikłaniem spowodowanym szczepionką.

Szczepionka jest rozwijana za 1,2 miliarda dolarów amerykańskich podatników i 750 milionów dolarów przez dwie globalne organizacje zdrowotne wspierane przez Billa Gatesa. Po tym, jak uczestniczka z Wielkiej Brytanii otrzymała drugą dawkę szczepionki, doświadczyła bardzo poważnego zdarzenia niepożądanego. Poprzeczne zapalenie rdzenia kręgowego (TM) jest związane z osłabieniem mięśni, paraliżem, bólem i problemami z pęcherzem i jelitami. Dwie trzecie osób, które go mają, pozostanie trwale niepełnosprawnych.

AstraZeneca ujawniła również – długo po fakcie – że wrześniowa przerwa była właściwie *drugą*, kiedy to musieli przerwać swoje badania. Pierwszy przypadek miał miejsce w lipcu, kiedy inny uczestnik doświadczył poprzecznego zapalenia rdzenia kręgowego już po jednej dawce szczepionki i zakończył się nowo zdiagnozowanym stwardnieniem rozsianym.

Oczywiście AstraZeneca przyznała, że stało się to dopiero po

ujawnieniu informacji [przez STAT](#). A kiedy zdecydowali się wznowić badania kliniczne zaledwie kilka dni po ich wstrzymaniu we wrześniu, media i urzędnicy ds. zdrowia próbowali tłumaczyć przestój typowymi kontrolami bezpieczeństwa związanymi z próbami szczepionek i dowodami na to, że są bardzo ostrożni. Zasugerowali również, że dwie kobiety, u których wystąpił ten sam stan, to nic innego jak zbieg okoliczności.

Brytyjski sekretarz ds. zdrowia powiedział, że decyzja o wznowieniu procesu była „dobrą wiadomością dla wszystkich”. Z pewnością było to prawdą w przypadku AstraZeneca, która po drugiej przerwie odnotowała niezłe odbicie ich akcji po spadku wartości rynkowej o 11,3 miliarda dolarów.

Poprzeczne zapalenie rdzenia jest częstym powikłaniem spowodowanym szczepionką

Zapalenie rdzenia kręgowego jest zapalnym procesem chorobowym, który atakuje rdzeń kręgowy, jak [wyjaśnia Children's Health Defense](#), i jest składnikiem poprzecznego zapalenia rdzenia, a także kilku innych stanów, które są uważane za formy uszkodzenia rdzenia kręgowego, nie spowodowane urazem. Stany, w których występuje ten proces, należą do najpopularniejszych urazów spowodowanych przez szczepionki, o które Amerykanie złożyli roszczenia w National Vaccine Injury Compensation Program, a większość z tych przypadków dotyczy dorosłych.

Większość osób ubiegających się o odszkodowanie w przeszłości wiązało swoje poprzeczne zapalenie rdzenia kręgowego ze szczepionkami przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu B, ale obecnie głównymi podejrzanymi są szczepionki przeciwko grypie i tężcowi, błonicy i krztuścowi. Z raportów wynika, że objawy TM mogą pojawić się kilka dni, a nawet kilka lat po szczepieniu.

Przy dwóch przypadkach rzekomo bardzo rzadkiej choroby u tak małej grupy uczestników, ogólnie rzecz biorąc, szczepionka nie

wygląda dobrze. Oczywiście fakt, że szczepionka jest porównywana w badaniu ze szczepionką przeciw zapaleniu opon mózgowych, która jest znana z wywoływania poważnych działań niepożądanych, a nie obojętnym placebo z solą fizjologiczną, niewątpliwie sprawi, że szczepionka będzie wyglądać lepiej niż w rzeczywistości.

Nawet *New York Times* przyznał, że „znalezienie choćby jednego przypadku wśród tysięcy uczestników badania może być alarmujące”, i że jeśli pojawią się inne przypadki, może to pogrążyć szczepionkę. Jeden z cytowanych przez nich ekspertów ds. szczepionek powiedział: „Jeśli w grupie zaszczepionej pojawi się trzeci przypadek choroby neurologicznej, to może być koniec szczepionki”.

Wielu Amerykanów jest już dość sceptycznie nastawionych do [pospiesznej szczepionki](#), nawet ci, którzy normalnie nie myślą dwa razy o szczepionkach, a ta wiadomość powinna dać każdemu, kto wciąż jest niezdecydowany, do myślenia.

Źródła:

ChildrensHealthDefense.org

STATNews.com